

Wyniki ankiety dot. zakola Warty

Podczas tegorocznych Dni Puszczykowa Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa przeprowadziło badania ankietowe dotyczące terenu zakola Warty. W badaniu wzięło udział ok. 240 osób. Oprócz mieszkańców Puszczykowa i gmin ościennych, wśród osób, które zgodziły się wypełnić ankietę, znaleźli się również goście z Siemianowic Śląskich, Wrześni i Rawicza.

Na pierwsze i najważniejsze pytanie, czy powyższy obszar powinien pozostać ogólnodostępnym, zdecydowana większość respondentów odpowiedziała pozytywnie (tylko 4 osoby wstrzymały się od wyrażenia opinii, ale żadna z osób nie udzieliła odpowiedzi negatywnej). Prawie połowa ankietowanych wyraziła

pogląd, iż teren zakola Warty posiada najwyższą atrakcyjność, natomiast niemal wszyscy, biorący udział w badaniu opowiedzieli się za wykupem terenu od prywatnego właściciela, uniemożliwiając tym samym zabudowę rezydencjonalną.

Według większości opiniodawców zakole Warty powinno pełnić funkcję spacerową z usługami rekreacyjno-turystycznymi i bazą rekreacyjną. Zdaniem prawie wszystkich ankietowanych omawiany teren będzie przyciągał turystów z innych miejscowości, a dzięki promocji zakola Warty miasto uzyska dodatkowe wpływy finansowe. ■ (o.-agb)

Wspomnienie o Wiesławie Deptule



W dniu 10 września 2007 roku pożegnaliśmy w Puszczykowie Wiesława Deptułę – mieszkańca naszego miasta, społecznika i oddanego przyjaciela.

„Gdzie diabeł nie może – tam Wieśka Deptułę pośle...”

To powiedzenie swego czasu osiągnęło już status prawdy. Nie było bowiem przedsięwzięć, tak cudzych, jak

własnych, których – jeśli słuszne – Wiesław by się nie podjął i nie zrealizował z sukcesem, nie oczekując przy tym na splendor, lecz działając w imię godnego celu.

Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu, gdzie później uzyskał stopień doktora, pracę zawodową rozpoczął jeszcze w trakcie studiów ucząc wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Mosinie. Lubił pracę z młodzieżą i bliskie mu były jej losy. Jako młody puszczykowiec zorganizował strzeżone kąpielisko za zakolu Warty w Puszczykowie, gdzie sam pracował jako ratownik i które wielu mieszkańców do dziś z sentymentem wspomina.

Poszukując dalszych dróg rozwoju, podjął pracę zawodową w Wyższej Oficerskiej Szkole Służb Kwaternistrzowskich w Poznaniu, gdzie był odpowiedzialny za wyszkolenie sportowe studentów. Okazało się, że praca ta dała mu wiele satysfakcji, także zasług, a w końcu stopień pułkownika. Jednak i wtedy znajdował czas na pomoc w upowszechnianiu sportu,

m.in. włączył się w organizację spływów kajakowych dla puszczykowskiej młodzieży licealnej na Drawie i Brdzie. Niepokojny duch i swoista natura doprowadziły Wiesława na stanowisko dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Chociaż Jego działalność zataczała już dużo szersze kręgi, zawsze bliskie były mu losy Puszczykowa. Dawał temu wyraz na wiele sposobów - aktywnie uczestniczył w pracach ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej oraz czynnie włączył się w organizację Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Okazał się bardzo pomocny przy prowadzeniu rozmów i ustaleń z władzami samorządowymi podczas zmiany lokalizacji bazy Puszczykowskiego Klubu Wodnego „Saling”, którego był członkiem honorowym.

Swoista potrzeba działania przeniosła później Wiesława w zupełnie inne dziedziny zawodowe – został dyrektorem firmy Sunset Suits. W tym samym czasie zaczął pełnić funkcje doradcze we władzach rządowych. Przez wiele lat był prezesem Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju, ale sport i działalność na jego rzecz pozostały mu dalej bliskie. Dał temu wyraz piastując funkcję wiceprezesa Polskiego Związku Hokeja na Trawie, a także będąc jego przedstawicielem we władzach Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W tle wszystkich tych działań była miłość do żeglarsstwa i przyrody oraz oddanie rodzinie. Tak, jak pracował - w sobie tylko właściwym stylu, realizując cele szybko i skutecznie, czasem nawet przez zaskoczenie – tak odszedł. Pozostawił obraz człowieka wymagającego wiele od innych, ale nade wszystko od siebie, oddanego społecznika i serdecznego przyjaciela. ■